



Bartosz Żukowski

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0002-1502-8677

e-mail: bartosz.zukowski@uni.lodz.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2022.013>

## Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (II). Problem statusu ontologicznego wrażeń

### Wprowadzenie

Artykuł stanowi kontynuację dociekań poświęconych Galileuszowej wersji dystynkcji między jakościami pierwotnymi a wtórnymi. Dokonawszy, w poprzedniej pracy, analizy głównego argumentu użytego przez Galileusza do przeprowadzenia tego rozróżnienia, w niniejszym tekście skupimy się na tym aspekcie jego koncepcji, który z punktu widzenia późniejszych dziejów filozofii wczesnonowożytnej można uznać za najważniejszą i najbardziej trwałą innowację teoretyczną wniesioną przezeń do dziedziny refleksji nad problematyką jakości, tj. na tezie o czysto wrażliwym charakterze jakości wtórnych<sup>1</sup>. Idea ta stanowi

---

<sup>1</sup> Bartosz Żukowski, „Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (I). Argument superesencjalistyczny”, *Ruch Filozoficzny* 78(1) (2022): 25–49. Odnośny argument znajduje się w: Galileo Galilei, *Waga probiercza*, przeł. Agnieszka Maciąg, Tadeusz Sierotowicz (Kraków–Tarnów: Biblos, 2009), 223; Galileo Galilei, *Il Saggiatore* (Roma: Giacomo Mascardi, 1623), 197. Na temat utożsamienia jakości wtórnych z wrażeniami zob. Galileo, *Waga probiercza*, 224, 227; Galileo, *Il Saggiatore*, 197, 198, 200, 201.

zarazem najbardziej kontrowersyjny element jego koncepcji – upodmiotowienie jakości wtórnych rodzi bowiem konieczność zdefiniowania na nowo ich statusu ontologicznego. Zadanie to, odnoszące się w istocie do kwestii zakresu Galileuszowego programu materialistyczno-mechanistycznego, nastęcza zaś, jak się przekonamy, niemałych trudności teoretycznych i interpretacyjnych. Prowadzone w niniejszej pracy dociekania będą miały zarówno hermeneutyczny, jak i teoretyczno-analityczny charakter. W tym drugim przypadku kluczowych przesłanek dla proponowanych rozstrzygnięć dostarczą ustalenia poczynione w poprzednim tekście.

W dziejach dwudziestowiecznej recepcji filozofii Galileusza można wyodrębnić trzy główne szkoły wykładni jego teorii jakości wtórnych: najstarszą – mentalistyczną, późniejszą od niej – naturalistyczną oraz najnowszą – arystotelesowską. O ile ujęcie mentalistyczne formułowane jest zazwyczaj w czystej, wyraźnie skryształizowanej postaci, o tyle granice między drugą a trzecią linią interpretacji są często płynne, a warianty pośrednie nie należą do rzadkości<sup>2</sup>. W niniejszym artykule stanowiska te zostaną wszelako przeanalizowane w podstawowej, wyraźnie wyodrębnionej, formie. Takie ujęcie pozwoli na uwypuklenie ich wad i zalet, a w szerszej perspektywie – na wyklarowanie i usystematyzowanie hermeneutycznych oraz teoretycznych problemów implikowanych przez Galileuszową koncepcję jakości wtórnych, co pomoże utworzyć drogę przyszłym, bardziej szczegółowym badaniom.

Pierwsza część pracy zostanie poświęcona mentalistycznej interpretacji jakości wtórnych. Dodatkowo dociekania te zostaną uzupełnione analizą mechanistycznych przesłanek teorii Galileusza i funkcji, jaką pełni ona w całokształcie jego filozofii. Odłoniwszy hermeneutyczne słabości wykładni mentalistycznej, w części drugiej przyjrzymy się argumentom na rzecz materialistycznej interpretacji jakości wtórnych, a następnie, posiłkując się ustaleniami poczynionymi w poprzednim artykule, przeanalizujemy związane z nią trudności teoretyczne. W trzeciej części pracy zostaną omówione hermeneutyczne zalety i teoretyczne wady wykładni jakości wtórnych w kategoriach arystotelesowskich. Wreszcie, w ramach konkluzji, kilka akapitów poświęcimy tekstualnemu podłożu i historycznemu znaczeniu ujawnionych trudności interpretacyjnych.

---

<sup>2</sup> Zob. np. wahania Julio A. Martinez, „Galileo on Primary and Secondary Qualities”, *Journal of the History of the Behavioral Sciences* 10(2) (1974): 165–166.

## 1. Mentalistyczna interpretacja jakości wtórnych/wrażeń. „Śmieciowa” teoria sensorium

Symbolicznego początku, a zarazem sztandarowego przykładu pierwszego i najstarszego sposobu odczytania Galileuszowej koncepcji jakości wtórnych można doszukiwać się w pochodzącej z 1924 roku pracy *The Metaphysical Foundations of Modern Science* autorstwa Edwina A. Burtta<sup>3</sup>. Do utrwalenia się tej interpretacji w świecie anglojęzycznym znacząco przyczyniła się publikacja w 1960 roku – w kluczowych punktach niedokładnego, bądź wręcz błędnego – przekładu *Wagi probierczej* dokonanego przez Stillmana Drake’a i C. D. O’Malleya<sup>4</sup>. Charakterystyczna dla tej tradycyjnej szkoły, której wciąż, rozmyślnie bądź instynktownie, hołduje niemałe grono badaczy, była interpretacja Galileuszowych jakości wtórnych/wrażeń w kategoriach fenomenów mentalnych, lokowanych ogólnikowo w sferze „umysłu” lub „świadomości” – co, wobec braku obwarowania jakimikolwiek dodatkowymi uściśleniami i zastrzeżeniami, we współczesnych realiach filozoficznych, ukształtowanych przez kartezjański sposób myślenia (którego wsteczną projekcją skądinąd ewidentnie było<sup>5</sup>), niedwuznacznie sugerowało usytuowanie ich w od-

<sup>3</sup> Edwin A. Burttt, *The Metaphysical Foundations of Modern Science* (London: Kegan, Trench, Trubner, 1932, 2<sup>nd</sup> rev. ed.), 73–80.

<sup>4</sup> Termin *corpo sensitivo* tłumaczyli oni np. jako *sensorium*, a *l’anima sensitiva* jako *our conscious mind* (przytaczając wprawdzie w tym przypadku oryginalne wyrażenie), zob. Galileo Galilei, *The Assayer*, w: *The Controversy on the Comets of 1618*, przeł. Stillman Drake, C. D. O’Malley (Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 1960), 309, 313; Galileo, *Il Saggiatore*, 197, 201. Zob. także Filip Buyse, „The Distinction between Primary Properties and Secondary Qualities in Galileo Galilei’s Natural Philosophy”, *Cahiers du Séminaire québécois en philosophie modern / Working Papers of the Quebec Seminar in Early Modern Philosophy* 1 (2015): 30–32. Również Davie, w opublikowanym niedawno przekładzie, oddaje *corpo sensitivo* terminem *mind*, zob. Galilei Galileo, „From The Assayer”, przeł. Mark Davie, w: Galileo Galilei, *Selected Writings*, przeł. William R. Shea, Mark Davie (Oxford: Oxford University Press, 2012), 119; Galileo, *Il Saggiatore*, 197; także w polskim tłumaczeniu występuje w tym miejscu słowo „świadomość”, zob. Galileo, *Waga probiercza*, 223. Wśród anglojęzycznych przekładów zdecydowanie najlepszy jest ten autorstwa Finocchiaro: Galileo Galilei, „From The Assayer (1623)”, w: Galileo Galilei, *The Essential Galileo*, red. i przeł. Maurice A. Finocchiaro (Indianapolis: Hackett, 2008), 179–189.

<sup>5</sup> Zob. wymowne zestawienie autorstwa Burtta: „Galileusz i Kartezjusz pragnęli przegnaną człowieka z matematycznego świata natury do królestwa drugorzędowego [*secondary*] i nierealnego” (*The Metaphysical Foundations*, 173).

rębnym, samoistnym uniwersum ontologicznym<sup>6</sup>. Konstatację tę formułowano zresztą wprost. Tak oto, według Burtta, Galileuszowe upodmiotowienie jakości wtórnych było tożsame z „wygnaniem” ich ze świata naturalnego<sup>7</sup>. Ich „subiektywizacja” miała więc wymiar ontologiczny<sup>8</sup>.

Jak jeszcze będziemy mieli okazję się przekonać, każda interpretacja statusu Galileuszowych jakości wtórnych/wrażeń kryje w sobie pogląd na temat zakresu postulowanego przezeń programu mechanistycznego. Konsekwencją wykładni mentalistycznej, utożsamiającej upodmiotowienie tych jakości z usunięciem ich poza obręb świata materialnego, było zawężenie granic tego programu do rzeczywistości pozaumysłowej. Pogląd ten stanowi mocny punkt odczytania mentalistycznego, doskonale odpowiada bowiem (choć ten akurat aspekt uchodził dotychczas uwagi komentatorów) podstawowym intencjom stojącym za Galileuszową teorią jakości wtórnych, które, jak się wydaje, właśnie dlatego muszą zostać upodmiotowione, by oczyszczona z nich rzeczywistość materialna mogła zostać objęta reżimem mechanicyzmu. Ponieważ chodzi o kwestię zasadniczą – funkcję teorii jakości wtórnych w całości filozofii Galileusza – a współczesne schematy myślowe nie ułatwiają jej właściwego uchwycenia, warto poświęcić temu zagadnieniu nieco uwagi.

Z historycznego punktu widzenia interpretacja jakości wtórnych jako wrażeń (i co więcej, wrażeń bezprzedmiotowych) oznaczała paradygmatyczną zmianę w dziejach filozoficznej problematyki rozróżnienia między oboma typami jakości. Upodmiotowienie i reinterpretacja w kategoriach kognitywnych jakości, uchodzących dotychczas za realne własności rzeczy zewnętrznych, w naturalny sposób implikowały przesunięcie punktu ciężkości ich analizy z obszaru metafizyki

---

<sup>6</sup> Zob. np. Stillman Drake, „Galileo Galilei”, w: *The Encyclopedia of Philosophy*, red. Paul Edwards, t. 3 (New York: Macmillan, 1967), 265; Frederick J. O’Toole, „Qualities and Powers in the Corpuscular Philosophy of Robert Boyle”, *Journal of the History of Philosophy* 12(3) (1974): 303; Robert E. Butts, „Some Tactics in Galileo’s Propaganda for the Mathematization of Scientific Experience”, w: *New Perspectives on Galileo*, red. Robert E. Butts, Joseph C. Pitt (Dordrecht: D. Reidel, 1978), 65–66; Peter M. S. Hacker, „Are Secondary Qualities Relative?”, *Mind. New Series* 95(378) (1986): 180; John L. Heilbron, *Galileo* (Oxford: Oxford University Press, 2010), 251; Antonia LoLordo, „Gassendi and the Seventeenth-Century Atomists on Primary and Secondary Qualities”, w: *Primary and Secondary Qualities: The Historical and Ongoing Debate*, red. Lawrence Nolan (Oxford: Oxford University Press, 2011), 71; Fred Ablondi, *Reading Nature’s Book: Galileo and the Birth of Modern Philosophy* (New York: Peter Lang, 2016), 60, 62.

<sup>7</sup> Burt, *The Metaphysical Foundations*, 78–80.

<sup>8</sup> Tamże, 73.

na dociekania teoriopoznawcze – scholastyczny problem wkomponowania jakości wtórnych w ontologiczną strukturę przedmiotu, w swej oryginalnej formie zdezaktualizowany, musiał ustąpić pola charakterystycznie nowożytnej, epistemologicznej kwestii wiarygodności wiedzy percepcyjnej<sup>9</sup>. W toku tego procesu dystynkcja *stricte* ontologiczna przekształciła się w rozróżnienie ontologiczno-epistemologiczne – w opozycję między atrybutami przedmiotu a wrażeniami podmiotu. Wszystko to sprawiło zaś, że problematyka jakości znalazła się w samym centrum owych charakterystycznych rozważań nad relacją między tym, co zewnętrzne, a tym, co wewnętrzne, między rzeczą a reprezentacją, realnością a pozorem, którym filozofia nowożytna zawdzięcza swój wyjątkowy ton i rytm.

Dalekosiężne konsekwencje innowacji filozoficznych Galileusza nie powinny jednak przesłaniać źródłowego kontekstu teoretycznego, w którym zostały one sformułowane, i oryginalnych celów, którym miały służyć. Jest zaś faktem, że choć bezpośrednim skutkiem poczynionych przezeń rozstrzygnięć była subiektywizacja i epistemologizacja jakości wtórnych (na trwałe, jak pokaże historia), stojące za nimi racje miały niewiele wspólnego z zagadnieniami poznawczymi. W szczególności wbrew temu, czego można by się spodziewać, rzutując wstecz dzisiejszy sposób myślenia o tych zagadnieniach, żadne świadectwa tekstualne nie uzasadniają hipotezy, że do upodmiotowienia jakości wtórnych doszło na skutek odkrycia wytwórczej natury percepcji zmysłowej. W istocie zasadniczych przesłanek dla twierdzenia o czysto wrażeniowym charakterze tych jakości należy poszukiwać nie w epistemologii, a w filozofii przyrody Galileusza. Od samego początku jego argumentacja jest bowiem podporządkowana jednemu nadrzędemu celowi strategicznemu – przygotowaniu gruntu dla materialistyczno-mechanistycznego programu eksplikacji świata naturalnego<sup>10</sup>. Toteż upodmiotowienie jakości wtórnych nie ma nic wspólnego z dociekaniem teoriopoznawczymi. To tylko środek do osiągnięcia zamierzeń powziętych na zupełnie innym polu – sposób na redukcję uposażenia jakościowego materii do zestawu parametrów matematyczno-kinematycznych,

<sup>9</sup> Na temat koncepcji scholastycznej zob. Robert Pasnau, „Scholastic Qualities, Primary and Secondary”, w: *Primary and Secondary Qualities: The Historical and Ongoing Debate*, red. Lawrence Nolan (Oxford: Oxford University Press, 2011), 41–61 oraz O’Toole, „Qualities and Powers”: 301.

<sup>10</sup> Na temat kwestii mechanistycznej orientacji filozofii Galileusza zob. także przyp. 9 w: Żukowski, „Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (I)”.

koniecznych i wystarczających do opisu zjawisk fizycznych w kategoriach mechanicznych oddziaływań między matematycznie określonymi ciałami materialnymi. Już sam sposób wyartykułowania stanowiska Galileusza jest w tym kontekście wymowny. Kierunek, w którym zrazu podąża jego myśl, wyraźnie sugeruje, że to charakterystyka materii znajduje się w centrum prowadzonych rozważań. Co się tyczy jakości wtórnych, liczy się jedynie ich nieobecność w materii, czy też, uwzględniając terminologię oryginalną, bezprzedmiotowość ich nazw:

Dlatego też myślę, że biorąc rzeczy od strony przedmiotu, w którym zdają się one znajdować, smaki, zapachy, kolory, i tym podobne, nie są niczym innym, jak tylko nazwami [*puri nomi*] [...] <sup>11</sup>.

Dopiero posiłkowo, z myślą o dodatkowym, perswazyjnym wzmocnieniu tej czysto negatywnej, eliminacyjnej konstatacji, Galileusz uzupełnia ją o dodatkowe, konstruktywne wyjaśnienie:

[...] i znajdują się wyłącznie w ciele obdarzonym zmysłami [*corpo sensitivo*], tak że jeśliby usunąć żywe istoty [*l'animale*], to wszystkie te jakości [*qualità*] zostałyby wymazane i pozbawione istnienia <sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 223, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 197. Sformułowanie to powraca wielokrotnie w dalszych ustępach komentowanego paragrafu, zob. Galileo, *Waga probiercza*, 224, 226, 227; Galileo, *Il Saggiatore*, 198, 199, 200–201. Nawiasem mówiąc, w przeciwieństwie do samego twierdzenia, a tym bardziej jego uzasadnienia, ów semantyczny sposób negacji istnienia obiektu – poprzez stwierdzenie pustości stosownych terminów – nie jest oryginalny, wywodzi się bowiem z filozofii scholastycznej, a zwłaszcza nominalistycznej (*vide* słynny zwrot *flatus vocis*). Przy czym wypada zgodzić się z opinią Mittelstrassa, że w wypadku Galileusza ów nominalistyczny żargon był raczej modnym ozdobnikiem niż oznaką faktycznej przynależności filozoficznej (Jürgen Mittelstrass, „Remarks on Nominalistic Roots of Modern Science”, *Organon* 4 (1967): 39–46). Tym, co wyróżnia wywód Galileusza, jest natomiast, jak słusznie zauważył Drake, sugestia lingwistycznej etiologii iluzji filozoficznych zakorzenionych w poglądach potocznych – idea, która na stałe wejdzie do repertuaru nowożytnej refleksji filozoficznej (Stillman Drake, *Galileo at Work: His Scientific Biography*, Chicago: The University of Chicago Press, 1978, 285). Zob. następujący fragment: „Ponieważ jednak nadaliśmy im oddzielne nazwy, różniące się od nazw wcześniej wspomnianych własności pierwotnych i rzeczywistych [*primi, e reali accidenti*], zdaje się nam, że są one prawdziwe i realne jak te ostatnie” (Galileo, *Waga probiercza*, 224, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 198; zob. też niżej na tej samej stronie).

<sup>12</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 223–224, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 197.



Intencje Galileusza ujawnia jednak najlepiej nie rozłożenie akcentów w jego wypowiedziach, lecz rozumowanie, którym uzasadnia on tezę o czysto wraźniowym statusie jakości wtórnych. W argumentacji tej, wyczerpująco przeanalizowanej w poprzednim artykule, kwestia podmiotowych uwarunkowań bądź subiektywnych komponentów tych jakości zostaje zupełnie pominięta<sup>13</sup>. Całe zagadnienie od początku do końca jest rozpatrywane pod ontologicznym, a nie epistemologicznym kątem – dociekania Galileusza ogniskują się na intelektualnej analizie istoty materii, uzasadniającej, dzięki odpowiednim założeniom pomocniczym, ograniczenie własności ciał materialnych do septetu cech pożądanых z punktu widzenia mechanicyzmu. Krótko mówiąc, to nie subiektywna natura czy pochodzenie i nie wgląd w procesy sensoryczne (którym, jak się jeszcze przekonamy, Galileusz przypisuje czysto mechaniczny charakter) nakazują zwątpić w przedmiotową realność „smaków, zapachów, kolorów i tym podobnych”<sup>14</sup>. To natura materii nie dopuszcza, by mogły one być jej jakościami, implikując w konsekwencji konieczność ich upodmiotowienia. Skoro bowiem nie mogą one istnieć w świecie materialnym, zarazem zaś nie sposób odmówić im pewnej formy realności, dogodnie jest uznać je za wrażenia. W ten sposób *sensorium*, by posłużyć się terminem Drake’a<sup>15</sup>, staje się wygodnym „magazynem” na wszystkie jakości, które zgodnie z wymogami mechanicyzmu muszą zostać uprzątnięte ze świata materialnego. W konsekwencji, choć dotychczas nie zwrócono na ten fakt należytej uwagi, koncepcja Galileusza w pełni zasługuje na miano „śmięciowej teorii *sensorium*” – przez aluzję do terminu „śmięciowa teoria umysłu” (*dustbin theory of the mind*), ukutego z myślą o Kartezjańskiej teorii jakości wtórnych<sup>16</sup>. Można, co więcej, pokusić o przypuszczenie, że to właśnie Galileuszowa

<sup>13</sup> Swą koncepcję poznania zmysłowego przedstawia Galileusz już po stwierdzeniu czysto wraźniowej natury jakości wtórnych i niejako w konsekwencji tego rozstrzygnięcia. Jego rewersem jest bowiem jakościowa redukcja materii, co implikuje konieczność przedstawienia adekwatnego opisu procesów sensorycznych w kategoriach ściśle mechanistycznych (Galileo, *Waga probiercza*, 224–228; Galileo, *Il Saggiatore*, 198–202).

<sup>14</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 223, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 197.

<sup>15</sup> Galileo, *The Assayer*, 309.

<sup>16</sup> Odnośną literaturę zawiera praca Lawrence’a Nolana i Johna Whipple’a, „The Dustbin Theory of Mind: A Cartesian Legacy?”, w: *Oxford Studies in Early Modern Philosophy*, red. Daniel Garber, Steven Nadler, t. 3 (Oxford: Clarendon Press, 2006), 33–55. Co więcej, warto podkreślić, że w przypadku Kartezjusza kwalifikacja ta bywa kwestionowana, czego najlepszym dowodem jest wymieniony artykuł. Podnoszone w nim zastrzeżenia nie miałyby natomiast zastosowania w odniesieniu do Galileusza.

wersja „teorii śmieciowej”, jako najwcześniejsza z tego „gatunku”, dostarczyła paradygmatycznego punktu wyjścia do ewolucji całej serii pokrewnych teorii – tradycji, do której należy także koncepcja Kartezjusza. Przy czym aspekt ewolucyjny jest tu istotny, pod pewnymi względami tradycję tę ukształtowały bowiem wysiłki ukierunkowane na przezwyciężenie problemów i ograniczeń teorii Galileusza. Procesów tych nie sposób szczegółowo omówić w tym artykule. Wydaje się jednak, że najbardziej fundamentalna z owych trudności dotyczyła właśnie poruszanego w niniejszym tekście zagadnienia ontologicznego statusu jakości wtórnych.

## 2. Materialistyczna interpretacja jakości wtórnych/wrażeń

Choć powyższe rozważania doskonale korespondują z tradycyjną, mentalistyczną interpretacją Galileuszowych jakości wtórnych/wrażeń, wykładnia ta nie jest wolna od wad. Jej podstawowy mankament to niedostateczne uwzględnienie całokształtu materiału tekstualnego. Istotą odczytania mentalistycznego jest bowiem, jak zaznaczono wyżej, dematerializacja jakości wtórnych – „wygnanie” ich ze świata naturalnego i umieszczenie w umyśle pojmowanym jako odrębne, samoistne uniwersum ontologiczne. Tymczasem w rzeczywistości Galileusz czyni w *Wadze probierczej* wszystko, by uniknąć wrażenia, że spycha jakości wtórne poza granice świata materialnego. Przede wszystkim nigdy nie posługuje się w tym kontekście terminem „umysł”, uciekając się zamiast do niego do takich pojęć jak „ciało obdarzone zmysłami” (*corpo sensitivo*)<sup>17</sup>, „ciało ożywione” (*corpo animato*)<sup>18</sup> bądź ich kombinacji: „ciało ożywione i obdarzone zmysłami” (*corpo animato e sensitivo*)<sup>19</sup>. Odwołanie się do kategorii „ciała”, używanego we wszystkich innych miejscach na określenie przedmiotów materialnych<sup>20</sup>, niedwuznacznie sygnalizuje zaś przynajmniej częściową materialność wrażeń. Również dwóm innym terminom pojawiającym się w tym kontekście – *animale*<sup>21</sup> oraz *ani-*

---

<sup>17</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 223, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 197.

<sup>18</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 224, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 197.

<sup>19</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 224, 227; przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 198, 200.

<sup>20</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 223–228; Galileo, *Il Saggiatore*, 196–201.

<sup>21</sup> Galileo, *Il Saggiatore*, 197; Galileo, *Waga probiercza*, 224.



*male vivente*<sup>22</sup> (żywa istota) – można nadać, jak sugerowano w literaturze, naturalistyczną interpretację<sup>23</sup>.

Świadcstwa te posłużyły za punkt oparcia dla drugiej, naturalistycznej linii wykładni koncepcji Galileusza. Stając, otwarcie lub *de facto*, w opozycji do nurtu mentalistycznego, zwolennicy tego podejścia odrzucili odczytanie subiektywistyczne, zmierzające do umiejscowienia jakości wtórnych/wrażeń w odrębnym uniwersum ontologicznym, i opowiedzieli się za konsekwentną reinterpretacją teorii Galileusza w paradygmacie materialistyczno-mechanistycznym<sup>24</sup>. Następstwem tego posunięcia było istotne rozszerzenie domniemanego zakresu Galileuszowego programu materialistyczno-mechanistycznego. Swym zasięgiem objął on teraz także wrażenia – na równi ze wszystkimi innymi składnikami świata naturalnego – stając się w istocie uniwersalnym paradygmatem eksplanacyjnym. Cała innowacyjność przedstawionej przez Galileusza koncepcji jakości wtórnych sprowadzałyby się tym samym do technicznego przesunięcia w ramach materialistycznego uniwersum – ich nośnikiem, zamiast materialnego przedmiotu, stałyby się obecnie nie mniej materialny podmiot.

Abstrahując od racji terminologicznych, można zauważyć, że interpretacja ta wydaje się znajdować potwierdzenie w jednym, istotnym punkcie wyводу Galileusza – w zaproponowanej przez niego teorii percepcji zmysłowej, wyraźnie obliczonej na przedstawienie mechanizmów powstawania wrażeń jako jeszcze jednego procesu fizycznego, w pełni wytłumaczalnego w kategoriach mechanicznych oddziaływań między ciałami materialnymi. W myśl tej teorii ograniczone, matematyczno-kinematyczne uposażenie ciał materialnych dostarcza wystarczającej bazy dla formatywnych bodźców sensorycznych:

<sup>22</sup> Galileo, *Il Saggiatore*, 199; Galileo, *Waga probiercza*, 226.

<sup>23</sup> Martinez, „Galileo on Primary and Secondary Qualities”: 163.

<sup>24</sup> Zob. np. tamże: 163–167; Marco Piccolino, Nicholas J. Wade, *Galileo's Visions: Piercing the Spheres of the Heavens by Eye and Mind* (Oxford: Oxford University Press, 2014), 165–186; Eugen Fischer, „Philosophical Pictures and Secondary Qualities”, *Synthese* 171(1) (2009): 101–102; Robert Pasnau, *Metaphysical Themes 1274–1671* (Oxford: Clarendon Press, 2011), 507, zob. jednak 420; Samuel C. Rickless, „Qualities”, w: *The Routledge Companion to Seventeenth Century Philosophy*, red. Dan Kaufmann (London: Routledge, 2018), 77–79. „Naturalizm” jest oczywiście terminem wieloznacznym. W niniejszych rozważaniach używam tego pojęcia na określenie stanowiska postulującego eksplikację zjawisk w czysto materialistycznych i mechanistycznych kategoriach – bez odwoływania się do rzeczywistości umysłowej, traktowanej jako oddzielne uniwersum ontologiczne.

Nie wierzę, iż w celu wywołania w nas smaków, zapachów i dźwięków ciała zewnętrzne potrzebują czegoś innego prócz wielkości, kształtów, ilości i dowolnych lub szybkich ruchów<sup>25</sup>.

Również opis mechanizmów recepcji sensorycznej nie wykracza poza paradygmat materialistyczno-mechanistyczny (choć Galileusz wypowiada się w tej kwestii nieco mniej dobitnie, co może wskazywać na świadomość związanych z nią problemów lub wynikać po prostu z koncentracji na przedmiotach zewnętrznych – centralnym wątku jego wywodów):

Dźwięki są wytwarzane i słyszane w nas, kiedy (bez jakichkolwiek dźwiękowych lub transdźwiękowych jakości [*qualità sonore, ò transonore*]) częste drgania powietrza malutkimi falami poruszają pewną chrząstkę bębienka, znajdującego się w naszym uchu [...] myślę, iż gdyby zostały nam odjęte uszy, języki i nosy, to wówczas pozostałyby kształty, ilości i ruchy, ale nie zapachy, smaki i dźwięki, które na zewnątrz żywej istoty [*animal vivente*] nie są, jak sądzę, niczym innym, jak tylko nazwami, tak jak niczym innym, jak tylko nazwą, jest łaskotanie i łechtanie, jeśli usunąć pachy i skórę wokół nosa<sup>26</sup>.

Sensoryczna mechanika, do której w rezultacie zostaje sprowadzona percepcja zmysłowa, spełnia wszystkie redukcjonistyczne postulaty Galileuszowej materialistyczno-mechanistycznej filozofii przyrody. Czy jednak rzeczywiście oznacza to, że sformułowaną przezeń koncepcję jakości wtórnych/wrażeń da się zinterpretować w czysto materialistycznych kategoriach? Teoria procesów sensorycznych, jakkolwiek istotna, nie jest w tej kwestii rozstrzygająca. Odpowiedź zależy bowiem tak naprawdę od możliwości przedstawienia koherentnej materialistycznej interpretacji ciała „ożywionego”, czy też „obdarzonego zmysłami”, w którym jakości te są ulokowane. Zadanie to nastrocza zaś poważnych trudności teoretycznych. Skoro bowiem tekst *Wagi probierczej* wyraźnie wyodrębnia „ciało ożywione” lub „obdarzone zmysłami” jako szczególny typ obiektu, którego właściwości percepcyjne predysponują go do bycia nośnikiem jakości wtórnych/wrażeń<sup>27</sup>, konsekwentnie materialistyczne odczytanie teorii Galileusza wymagałoby zrekonstruowania tej odmienności na czysto materialistycznych podstawach. Cel ten

<sup>25</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 226; przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 199.

<sup>26</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 226; przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 199. Zob. także analogiczne rozważania poświęcone innym zmysłom: Galileo, *Waga probiercza*, 224–228; Galileo, *Il Saggiatore*, 198–202.

<sup>27</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 223, 224, 227; Galileo, *Il Saggiatore*, 197, 198, 200.

jest jednak nieosiągalny na gruncie zaproponowanej przez niego teorii materii i pryncypiów ontologicznych wykorzystanych do jej ufundowania. Okazuje się więc, że tak jak badacze starej szkoły obciążał grzech hermeneutycznego zaniedbania – niezwrócenie należytej uwagi na niuanse komentowanego tekstu – tak zwolenników nowego, naturalistycznego podejścia dyskwalifikują niedostatki teoretyczne – niedostrzeżenie wewnętrznej niekoherencji takiej interpretacji.

Aby przejrzysto uzasadnić to twierdzenie, zrekapitułujmy w kilku punktach ustalenia poczynione w poprzednim artykule:

(C) Na drodze analizy pojęciowej wyodrębnia Galileusz klasę siedmiu istotnych własności materii.

Następnie formułuje dwa twierdzenia:

(E<sub>1</sub>) Wszystkie i tylko te własności, które spełniają kryterium konceptualnej istotności, istnieją realnie w świecie materialnym.

(E<sub>2</sub>) Wszystkie jakości niespełniające tego kryterium nie istnieją w materialnej rzeczywistości, będąc czystymi wrażeniami.

Rozumowanie prowadzące od (C) do (E<sub>1</sub>) i (E<sub>2</sub>) opiera się na zestawie milcząco przyjmowanych założeń, z których najważniejsze są dwa – epistemologiczne i ontologiczne:

[Epist.] Między istotą wywiedzioną z pojęcia rzeczy a istotą samej rzeczy zachodzi ścisła korespondencja.

[Ont.] *Zasada superesencjalistyczna (SE)*: Dla każdej własności *P* istniejącej rzeczy *m*: *P* jest realną własnością *m* wtedy i tylko wtedy, gdy *P* jest własnością istotną *m* (pojęcia istotności i realności są równozakresowe).

W świetle tych ustaleń przyjrzyjmy się teraz bliżej kwestii teoretycznej koherencji ściśle materialistycznej interpretacji Galileuszowej teorii jakości. Zakładając, jak wymaga to odczytanie, że „ciało obdarzone zmysłami” ma czysto materialny charakter, jakości wtórnych/wrażeń nie sposób zakwalifikować jako jego „akcydensów”, „własności” bądź „jakości” (*accidente, affezione, e qualità*)<sup>28</sup>. Jest tak z jednego zasadniczego powodu – ogólności, czy też uniwersalności Galileuszowej charakterystyki materii. Rzecz w tym, że usiłując wyeliminować jakości wtór-

<sup>28</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 223, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 196.

ne z rzeczy zewnętrznych, nie konstruuje on argumentu zawężonego wyłącznie do tej klasy przedmiotów, lecz przeciwnie, odwołuje się do fundamentalnych pryncypiów materii jako takiej. Uniwersalność ta jest oczywiście bezpośrednią konsekwencją oparcia argumentacji na analizie istoty. W następstwie tej decyzji ciało obdarzone zmysłami zostaje obłożone wszelako takimi samymi ograniczeniami i obostrzeniami ontologicznymi jak każde inne ciało materialne. Skoro zatem jakości wtórne zostały *expressis verbis* usunięte ze świata materialnego werdyktem odwołującym się do istoty materii jako takiej, a więc wiążącym dla wszystkich bez wyjątku rzeczy materialnych, jakości te nie mogą przysługiwać materialnemu podmiotowi w równej mierze i z tych samych racji, co materialnemu przedmiotowi. Krótko mówiąc, obrona przez Galileusza strategia argumentacyjna uniemożliwia jakkolwiek c z ę ś c i o w ą, a więc zawężoną do jednego, określonego typu ciał materialnych, eliminację jakości wtórnych.

W doktrynie superesencjalistycznej, stanowiącej oś tej strategii, trudności te skupiają się niczym w soczewce. Gdyby – porzestając na zwykłym esencjalizmie – siedem atrybutów ciał materialnych poczytywał Galileusz jedynie za klasę ich minimalnych, definicyjnych własności, katalog cech materii mógłby być dalej poszerzany. Jeśliby, zamiast polegać na analizie istoty, z natury nieselektywnej, swą krytykę jakości wtórnych ograniczył do ciał nieożywionych (przedmiotów), koncentrując się na f a k t y c z n y c h różnicach między nimi a ciałami ożywionymi (podmiotami), jego ontologia mogłaby zachować ściśle materialistyczny charakter. W takiej sytuacji mógłby on bowiem argumentować, że minimalistyczny, matematyczno-kinematyczny model przedmiotu wystarcza do wyjaśnienia funkcji pełnionej przezeń w procesie generowania wrażeń, podczas gdy bardziej rozbudowana struktura ciała obdarzonego zmysłami wyposaża je w dodatkową możliwość ich odbierania (co nie byłoby wszakże zadaniem łatwym, ponieważ to samo ciało może być równocześnie wytwórcą i odbiorcą wrażeń, jak pokazuje zaproponowany w *Wadze probierczej* eksperyment z autodotykiem<sup>29</sup>). Choć ślady takiego podejścia da się zaobserwować w wywodach Galileusza, zwłaszcza tych poświęconych percepcji, w których, jak widzieliśmy, stara się on pokazać, że procesy formowania różnego rodzaju wrażeń można wytłumaczyć w kategoriach czysto mechanicznych<sup>30</sup>, w jego argumentacji odgrywają one wtórną i subsydiarną rolę, służąc przede wszystkim rozwianiu obaw, które mogła wywołać, dokonana już uprzednio i innymi

---

<sup>29</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 224; Galileo, *Il Saggiatore*, 197–198.

<sup>30</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 224–228; Galileo, *Il Saggiatore*, 198–202.

środkami, redukcja jakościowego uposażenia materii. Tymczasem główny argument Galileusza ma, jak mogliśmy się przekonać w poprzednim tekście, nie esencjalistyczny, a superesencjalistyczny charakter i opiera się na twierdzeniu, że istotne własności matematyczno-kinematyczne tworzą nie minimalny, a kompletny zestaw cech każdej substancji materialnej. Przypisanie wszystkim ciałom materialnym tego samego, zamkniętego zestawu własności uniemożliwia zaś jakąkolwiek teoretycznie znaczącą dyferencjację tej klasy obiektów, a w szczególności wyodrębnienie w niej podzbioru ciał o strukturze na tyle specyficznej, by przypisać jej funkcje percepcyjne. Co gorsza, jednocześnie zostaje wykreowany system ontologiczny, w którym w ogóle brak miejsca dla jakości wtórnych – z definicji nie należą one bowiem do cech istotnych rzeczy materialnych, a nie można ich uznać za ich cechy akcydentalne (nieistotne), ponieważ takich w ogóle nie ma w materialnym świecie Galileusza.

Analogicznych problemów następcza próba interpretacji Galileuszowych wrażeń jako emergentnych, modalnych bądź relacyjnych (zewnętrznych) własności ciał ożywionych. Jeśli bowiem uznamy, że w systemie ontologicznym opartym na sformułowanych przez niego pryncypiach materii możliwe jest przypisanie cech emergentnych ciału będącemu odbiorcą wrażeń, z jakiej racji mielibyśmy odmówić przyznania analogicznych własności ciału, które je wytwarza? Dopuszczenie takiej możliwości oznaczałoby jednak regres do średniowiecznego modelu jakości superwenientnych<sup>31</sup>, przeciwko któremu wymierzony był cały wywód Galileusza. Podobnie, gdyby różnorodność modalności własności istotnych (którą, jak widzieliśmy w poprzednim artykule, teoria Galileusza dopuszcza) dawała wystarczające podstawy do eksplikacji wrażeń, rozwiązanie to można by zastosować do każdego ciała materialnego. I na odwrót, jeśli uznamy, że argumentacja Galileusza wystarcza do wyeliminowania jakości wtórnych z ciał zewnętrznych, będziemy musieli przyjąć, że równie doskonale spełnia tę funkcję w odniesieniu do ciał obdarzonych zmysłami. Wreszcie, utożsamienie jakości wtórnych z własnościami relacyjnymi, z definicji przynależącymi do obu powiązanych relacją przedmiotów, bezpośrednio implikowałoby konieczność częściowego ulokowania tych jakości w rzeczach zewnętrznych.

Powyższe zastrzeżenia teoretyczne można wzmocnić racjami tekstualnymi. W istocie bowiem treść *Wagi probierczej* nie daje żadnych podstaw do przypuszczeń, że w Galileuszowej teorii materii jest miejsce dla

---

<sup>31</sup> Pasnau, „Scholastic Qualities, Primary and Secondary”.

własności jakiegokolwiek innego rodzaju lub rzędu niż te *explicite* ujęte w katalogu istotnych cech ciał materialnych. W przeciwieństwie choćby do Gassendiego<sup>32</sup> czy Boyle'a<sup>33</sup> nigdy nie wspomina on na przykład o cechach lub strukturach emergentnych czy superwenientnych, nadbudowujących się na kilku własnościach lub wyłaniających się z kombinacji indywiduów. W jego wywodach brakuje w istocie jakiegokolwiek wzmianki o układzie czy systemie ciał, nie mówiąc już o poczytywaniu ich za odrębne jakości. Jeśli mielibyśmy uznać wrażenia za emergentne własności podmiotu, musielibyśmy nadto oczekiwać, że wytwarzający je przedmiot również będzie wyposażony w tego rodzaju cechy, podobnie jak choćby w zaproponowanej przez Locke'a dyspozycjonalnej koncepcji jakości wtórnych jako „zdolności wywołania w nas różnych wrażeń dzięki cechom pierwotnym [...] rzeczy”<sup>34</sup>. Tego rodzaju dyspozycjonalne podejście jest jednak wyraźnie obce mechanice sensorycznej Galileusza. Jedynym fragmentem, który można by odczytywać w tym duchu, jest krytyka potocznego poglądu, że jakości wtórne są „naprawdę i realnie różne od” jakości pierwotnych<sup>35</sup>. W istocie jednak wypowiedź ta nie jest wymierzona przeciwko stanowisku, że jakości wtórne są czymś innym niż pierwotne i że istnieją niezależnie od nich, lecz że w ogóle istnieją. W przeciwnym razie – gdyby chodziło jedynie o utożsamienie ich z jakościami pierwotnymi – nie sposób byłoby zrozumieć, dlaczego Galileusz uważa, że „biorąc rzeczy od strony przedmiotu, w którym zdają się one znajdować, smaki, zapachy, kolory, i tym podobne, nie są niczym innym, jak tylko nazwami i znajdują się w y ł ą c z n i e w ciele obdarzonym zmysłami, tak że jeśliby usunąć żywe istoty, to wszystkie te jakości zostałyby wymazane i pozbawione istnienia”<sup>36</sup>. Podobnie – za jedyne czynniki, które odgrywają jakąś rolę w wytwarzaniu i odbiorze wrażeń, uznaje Galileusz siedem indywidualnych wła-

<sup>32</sup> LoLordo, „Gassendi and the Seventeenth-Century Atomists”, 66–67.

<sup>33</sup> O'Toole, „Qualities and Powers”: 303.

<sup>34</sup> John Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. Bolesław J. Gawecki, t. 1 (Kraków: PWN, 1955), II, 8, § 10, s. 166.

<sup>35</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 224, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 197.

<sup>36</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 223–224, przekł. zmod., podkreślenie – B. Ż.; Galileo, *Il Saggiatore*, 197. Zob. także: „wiele wrażeń, które uważane są za jakości znajdujące się w przedmiotach zewnętrznych, tak naprawdę nie mają innego istnienia jak tylko w nas, i na zewnątrz nas nie są niczym innym, jak tylko nazwami” (Galileo, *Waga probiercza*, 227, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 200), „na zewnątrz żywej istoty [jakości wtórne] nie są, jak sądzę, niczym innym, jak tylko nazwami” (Galileo, *Waga probiercza*, 226, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 199).

sności zaangażowanych w te procesy ciał<sup>37</sup>. Zważywszy na fakt, że ciał tych jest w istocie bardzo wiele, trzeba bowiem uwzględnić także tworzące podmiot i przedmiot cząstki, rezultat przebiegów sensorycznych stanowi oczywiście wypadkową całej kombinacji rozmaitych interakcji. Kombinacja ta (i każda z jej składowych) jest jednak li tylko agregatem przyczyn, a nie ich emergentnym systemem. Innymi słowy, Galileuszowa koncepcja przyczynowości (przynajmniej w tym przypadku) nie wykracza poza standardowy redukcjonizm. Wreszcie, choć błędem byłoby stwierdzenie za O'Toole'em, że Galileusz w ogóle nie dostrzega istnienia własności relacyjnych<sup>38</sup>, wciągnięcie dwóch cech tego rodzaju na zamkniętą listę atrybutów materii (*vide* bycie „wielką albo małą w odniesieniu do innych rzeczy” oraz „dotykającą, albo nie, innego ciała”<sup>39</sup>) pozwala domniemywać, że świadomie wykluczył on możliwość rozszerzania tego katalogu o inne tego typu jakości.

Reasumując, Galileuszowa teoria materii okazuje się zbyt oszczędna ontologicznie, by jego koncepcji jakości wtórnych można było nadać interpretację materialistyczną. O ile bowiem naturalną cechą ujęcia mentalistycznego jest traktowanie różnicy między przedmiotem a podmiotem, tym, co zewnętrzne, a tym, co wewnętrzne, między rzeczywistością obiektywną a subiektywną, jako różnicy ontologicznej, o tyle materialistyczna reinterpretacja tej koncepcji wymaga koherentnej rekonstrukcji tych opozycji w środowisku ontologicznie homogenicznym. Zadanie to jest zaś niewykonalne w reżimie ontologicznym narzuconym przez *Wagę probierczą*. Ów ostatni punkt zasługuje przy tym na szczególne podkreślenie. Nie chodzi bowiem o to, że idea upodmiotowienia jakości wtórnych stoi w sprzeczności z materializmem jako takim. Jest ona jedynie nie do pogodzenia z teorią materii sformułowaną przez Galileusza – opartą na analizie istoty i superesencjalizmie.

### 3. Arystotelesowska interpretacja jakości wtórnych/wrażeń

Ostatnimi czasy trzecia, najmniej liczna grupa badaczy zajęła stanowisko pośrednie między interpretacją mentalistyczną a materialistyczną,

<sup>37</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 224–228; Galileo, *Il Saggiatore*, 198–202.

<sup>38</sup> O'Toole, „Qualities and Powers”: 303. Przeciwnie ekstremum reprezentuje Buyse, który wszystkie Galileuszowe jakości uważa za relatywne („The Distinction”: 29–30).

<sup>39</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 223, przekł. zmod.; Galileo, *Il Saggiatore*, 197.



opowiadając się za odczytaniem koncepcji Galileusza w duchu współczesnej mu filozofii arystotelesowskiej:

Galileusz wydaje się operować w ramach ogólnie pojmowanej arystotelesowskiej koncepcji. Żywe ciało jest ożywiane przez duszę, a co za tym idzie jest czymś istotowo różnym od ciała nieżywego; toteż jakości mogą uobecniać się w jego organach zmysłowych. To dusza zmysłowa, a nie intelekt czy umysł, jest świadoma jakości<sup>40</sup>.

W myśl tej interpretacji terminy: *corpo sensitivo*, *corpo animato*, *corpo animato e sensitivo*, *animale* i *animale vivente* należy odczytywać jako bezpośrednie nawiązanie do arystotelesowskiej idei ciała ożywianego przez duszę zmysłową. Niezależnie od wysoce problematycznej kwestii domniemanego lub rzeczywistego wpływu arystotelizmu na filozofię Galileusza<sup>41</sup> z czysto tekstualnego punktu widzenia odczytanie to faktycznie wydaje się najtrafniejsze; zwłaszcza że w jednym miejscu, pod sam koniec analizowanego paragrafu *Wagi probierczej*, wprost nadmieniano on o duszy zmysłowej (*anima sensitiva*) – odczuwającej (*sentire*) dotyk cząstek wnikających w nasze ciała (*nostris corpori*)<sup>42</sup>.

Niemniej jednak interpretacja ta, podobnie jak poprzednia, nasyca istotnych trudności teoretycznych. Arystotelesowskie i Galileuszowe pojęcia materii nie mają oczywiście ze sobą nic wspólnego. Podczas gdy w pierwszym przypadku termin ten oznacza substrat determinowany przez formę, w ujęciu Galileusza denotuje on już zupełny, kompletnie określony przedmiot. Na gruncie arystotelizmu należałoby więc uznać go za obiekt złożony z formy i materii, do którego następnie dołącza się dusza jako dodatkowa, wtórnie determinująca forma. Samo w sobie rozstrzygnięcie to nie jest jeszcze problematyczne – właściwe arystotelizmowi traktowanie „formy” i „materii” jako kategorii relatywnych umożliwia wznoszenie tego rodzaju „wielopiętrowych” konstrukcji ontologicznych. Trudności pojawiają się wówczas, gdy rozwiązanie to ob-

<sup>40</sup> Hanoch Ben-Yami, *Descartes' Philosophical Revolution: A Reassessment* (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2015), 60. Zwolennikiem tej wykładni jest także Buyse, „The Distinction”: 30–34.

<sup>41</sup> Charakter i skala oddziaływania arystotelizmu, zwłaszcza w wersji padewskiej, na myśl Galileusza były przedmiotem długich i zażartych sporów komentatorów. Zob. np. dwie klasyczne, przeciwstawne prace poświęcone źródłom metodologii Galileusza: John H. Randall, „The Development of Scientific Method in the School of Padua”, *Journal of the History of Ideas* 1(2) (1940): 177–206; Neal W. Gilbert, „Galileo and the School of Padua”, *Journal of the History of Philosophy* 1(2) (1963): 223–231.

<sup>42</sup> Galileo, *Waga probiercza*, 228; Galileo, *Il Saggiatore*, 201.

ostrzy się rygorami wynikającymi z przyjętych przez Galileusza zasad ontologicznych oraz uwzględni stawiane przed nim wymagania interpretacyjne. Po pierwsze bowiem, zachodzi wówczas konieczność przypisania duszy zmysłowej niematerialności (na gruncie arystotelizmu jest to kwestia co najmniej kontrowersyjna). W przeciwnym razie jej złożenie z ciałem byłoby w istocie agregatem dwóch obiektów materialnych (i to o tej samej charakterystyce, a więc określonych kompletnie przez siedem istotnych własności), co oznaczałoby powrót do interpretacji materialistycznej ze wszystkimi implikowanymi przez nią trudnościami. Po wtóre, a byłoby to już radykalne odstępstwo od arystotelesowskich reguł gry, dusza w żaden sposób nie mogłaby determinować ciała materialnego – katalog jego własności jest bowiem kompletny i zamknięty. Po trzecie wreszcie, właśnie w niej, i tylko w niej, musiałyby zostać ulokowane jakości wtórne/wrażenia, racje wskazane w poprzednim paragrafie nie pozwalają bowiem wkomponować ich w materię. W rezultacie dusza zmysłowa i ciało materialne tworzyłyby obiekt (o ile w ogóle dałoby się uzasadnić jego jedność przedmiotową) złożony z dwóch niezależnie i samoistnie określonych substancji: materialnej i niematerialnej. Rozwiązaniu temu bliżej zaś do Platońskiego czy Kartezjańskiego dualizmu niż do arystotelesowskiej koncepcji „ciała ożywianego przez duszę” i „istotowo różnego od ciała nieżywego”<sup>43</sup>. Toteż usytuowanie jakości wtórnych w duszy, pojętej jako niematerialna i ontologicznie odrębna od ciała substancja, *de facto* oznaczałoby regres do mentalistycznej interpretacji teorii Galileusza<sup>44</sup>.

## Wnioski

Ostatecznie okazuje się, że na pozór klarowna, Galileuszowa koncepcja jakości naszpikowana jest niemałymi trudnościami interpretacyjnymi i teoretycznymi, a dzieje recepcji tej teorii zaskakują różnorodnością i rozbieżnością proponowanych odczytań. Wydaje się nadto, że podstawowych przyczyn takiego stanu rzeczy należy poszukiwać już

<sup>43</sup> Ben-Yami, *Descartes' Philosophical Revolution*, 60. Zob. także przyp. 48 w: Żukowski, „Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (I)”.

<sup>44</sup> Zob. także analizę rozbieżności między Galileuszowym a Arystotelesowskim programem przyrodoznawstwa przedstawioną w pracy: Krzysztof Rotter, „Fizyka Galileusza a arystotelizm. Przyczynek do roli krytyki w rozwoju wiedzy”, *Nowa Krytyka* 2 (1992): 31–51.

w tekście *Wagi probierczej* – do pewnego stopnia komplikacje te odzwierciedlają bowiem jedynie wahania i wewnętrzne napięcia dostrzegane w myśli samego Galileusza. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że naczelnym celem jego wywodów było utorowanie drogi dla mechanistycznego paradygmatu filozofii przyrody poprzez oczyszczenie materii z jakości wtórnych. Jest też jasne, że ruch ten pociągał za sobą konieczność określenia na nowo statusu tych jakości i że kwestię tę miało załatwić utożsamienie ich z wrażeniami. Dalej jednak mnożą się pytania, a coraz trudniej o odpowiedzi. Czy intencją Galileusza było ułożenie jakości wtórnych w umyśle, poczytywanym za odrębną sferę ontologiczną, a program mechanistyczny miał się ograniczać jedynie do rzeczywistości zewnętrznej? Czemu zatem miała służyć materialistyczno-mechanistyczna teoria percepcji? Czy tylko pokazaniu, że redukcja uposażenia materii do siedmiu parametrów matematyczno-kinematycznych nie wyklucza możliwości przedstawienia spójnego opisu percepcji zmysłowej – że teoria wrażeń nie poniesie uszczerbku na skutek usunięcia jakości wtórnych z rzeczy? Dlaczego w takim razie Galileusz nie posługuje się słowem „umysł” bądź, biorąc pod uwagę terminologię epoki, „dusza” (poza jednym, wskazanym wyżej, wypadkiem), lecz ucieka się do terminu *corpo sensitivo*, niedwuznacznie konotującego materię? Czy w decyzji tej należy doszukiwać się objawów większych ambicji, sięgających uniwersalizacji paradygmatu materialistyczno-mechanistycznego, a tonowanych jedynie przez dostrzegane trudności teoretyczne? Skoro tak, skoro jakości wtórne również miałyby podlegać rygorom materializmu, to dlaczego Galileusz posługuje się zatem argumentacją tak nieadekwatną do realizacji tego celu – wyraźnie ukierunkowaną na odseparowanie jakości wtórnych nie od ciał materialnych określonego rodzaju, lecz od materii jako takiej? I jaki jest sens przenoszenia jakości wtórnych z przedmiotu w podmiot, skoro i jeden, i drugi mają mieć czysto materialny charakter? Wreszcie, czy w sięgnięciu po terminologię arystotelesowską należy doszukiwać się ukłonu w stronę tradycji? Świadectwa intelektualnego zadłużenia? Próby argumentowania w „języku” adwersarzy? A może oznak wahania lub poszukiwania kompromisu między mniej i bardziej ambitnym programem mechanistycznym?

Pytania te powinny stać się punktem wyjścia do dalszych poszukiwań hermeneutycznych. Przedstawione w niniejszej pracy analizy pozwalają natomiast już teraz sformułować pewne konkluzje o charakterze teoretycznym. Okazuje się mianowicie, że zarówno materialistyczna, jak i arystotelesowska interpretacja Galileuszowych jakości wtórnych/wrażeń jest nie do pogodzenia z założeniami i pryncypiami

leżącymi u podstaw jego teorii materii. Toteż jeśli nawet interpretacja mentalistyczna nie wytrzymuje krytyki tekstualnej, nawet jeśli odbiega od faktycznych intencji Galileusza, poczynione przezeń rozstrzygnięcia teoretyczne sprawiają, że tylko ją można uznać za koherentną z zaproponowaną przez niego wersją koncepcji jakości wtórnych/wrażeń i szerzej – mechaniczno-materialistycznego programu filozofii przyrody. W sytuacji bowiem, gdy świat materialny okazuje się ontologicznie zbyt ciasny, zanadto hermetyczny, by wkomponować weń jakości, którym niemniej należy przypisać pewną realność (są wszak produktem realnych procesów materialnych), jedynym wyjściem staje się poszerzenie krajobrazu ontologicznego o dodatkowy wymiar, a wraz z nim o nowy, odmienny typ realności. Można zresztą zaryzykować twierdzenie, że liczne ekstrawagancje i ograniczenia teorii Galileusza tak łatwo uchodzą uwagi współczesnego czytelnika właśnie dlatego, że biorąc za dobrą monetę wypowiedzi o podmiotowym statusie wrażeń, siłą intelektualnego nawyku, bezrefleksyjnie umieszcza je w odrębnym, mentalnym uniwersum ontologicznym.

Jest to konkluzja niepozbawiona pewnych implikacji historiograficznych. Skoro bowiem dociekania teoretyczne wskazują na umysł jako wielkiego nieobecnego filozofii Galileusza, znaczący z punktu widzenia badań nad wewnętrzną logiką ewolucji wczesnonowożytnej teorii jakości jest fakt, że właśnie ta luka wypełniona została w pierwszej kolejności przez myślicieli następnego pokolenia<sup>45</sup>. Niemniej, jeśli fakty te rzeczywiście są ze sobą powiązane, zakrawa na ironię, że do wkroczenia umysłu na filozoficzną scenę nowożytności przyczyniła się koncepcja inspirowana ideą czysto materialistycznej eksplikacji natury.

## Bibliografia

- Ablondi Fred. 2016. *Reading Nature's Book: Galileo and the Birth of Modern Philosophy*. New York: Peter Lang.
- Ben-Yami Hanoch. 2015. *Descartes' Philosophical Revolution: A Reassessment*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Burt Edwin A. 1932. *The Metaphysical Foundations of Modern Science*. London: Kegan, Trench, Trubner, 2<sup>nd</sup> rev. ed.

---

<sup>45</sup> René Descartes, *Zasady filozofii*, przeł. Izydora Dąmbska (Kęty: Antyk, 2001), I, § 66–70, II, § 1–4, s. 49–51, 55–56. Zob. także Ben-Yami, *Descartes' Philosophical Revolution*, 60.

- Butts Robert E. 1978. „Some Tactics in Galileo’s Propaganda for the Mathematization of Scientific Experience”. W: *New Perspectives on Galileo*, red. Robert E. Butts, Joseph C. Pitt, 59–85. Dordrecht: D. Reidel.
- Buyse Filip. 2015. „The Distinction between Primary Properties and Secondary Qualities in Galileo Galilei’s Natural Philosophy”. *Cahiers du Séminaire québécois en philosophie modern / Working Papers of the Quebec Seminar in Early Modern Philosophy* 1: 20–45.
- Descartes René. 2001. *Zasady filozofii*, przeł. Izydora Dąmbska. Kęty: Antyk.
- Drake Stillman. 1967. „Galileo Galilei”. W: *The Encyclopedia of Philosophy*, red. Paul Edwards, t. 3, 262–267. New York: Macmillan.
- Drake Stillman. 1978. *Galileo at Work: His Scientific Biography*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Fischer Eugen. 2009. „Philosophical Pictures and Secondary Qualities”. *Synthese* 171(1): 77–110.
- Galilei Galileo. 1623. *Il Saggiatore*. Roma: Giacomo Mascardi.
- Galilei Galileo. 1960. *The Assayer*. W: *The Controversy on the Comets of 1618*, przeł. Stillman Drake, C. D. O’Malley, 151–336. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Galilei Galileo. 2008. „From *The Assayer* (1623)”. W: Galileo Galilei, *The Essential Galileo*, red. i przeł. Maurice A. Finocchiaro, 179–189. Indianapolis: Hackett.
- Galilei Galileo. 2009. *Waga probiercza*, przeł. Agnieszka Maciąg, Tadeusz Sierotowicz. Kraków–Tarnów: Biblos.
- Galilei Galileo. 2012. „From *The Assayer*”, przeł. Mark Davie. W: Galileo Galilei, *Selected Writings*, przeł. William R. Shea, Mark Davie, 115–121. Oxford: Oxford University Press.
- Gilbert Neal W. 1963. „Galileo and the School of Padua”. *Journal of the History of Philosophy* 1(2): 223–231.
- Hacker Peter M. S. 1986. „Are Secondary Qualities Relative?”. *Mind. New Series* 95(378): 180–197.
- Heilbron John L. 2010. *Galileo*. Oxford: Oxford University Press.
- Locke John. 1955. *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. Bolesław J. Gawecki, t. 1. Kraków: PWN.
- LoLordo Antonia. 2011. „Gassendi and the Seventeenth-Century Atomists on Primary and Secondary Qualities”. W: *Primary and Secondary Qualities: The Historical and Ongoing Debate*, red. Lawrence Nolan, 62–80. Oxford: Oxford University Press.
- Martinez Julio A. 1974. „Galileo on Primary and Secondary Qualities”. *Journal of the History of the Behavioral Sciences* 10(2): 160–169.
- Mittelstrass Jürgen. 1967. „Remarks on Nominalistic Roots of Modern Science”. *Organon* 4: 39–46.
- Nolan Lawrence, John Whipple. 2006. „The Dustbin Theory of Mind: A Cartesian Legacy?”. W: *Oxford Studies in Early Modern Philosophy*, red. Daniel Garber, Steven Nadler, t. 3, 33–55. Oxford: Clarendon Press.

- O'Toole Frederick J. 1974. „Qualities and Powers in the Corpuscular Philosophy of Robert Boyle”. *Journal of the History of Philosophy* 12(3): 295–315.
- Pasnau Robert. 2011. *Metaphysical Themes 1274–1671*. Oxford: Clarendon Press.
- Pasnau Robert. 2011. „Scholastic Qualities, Primary and Secondary”. W: *Primary and Secondary Qualities: The Historical and Ongoing Debate*, red. Lawrence Nolan, 41–61. Oxford: Oxford University Press.
- Piccolino Marco, Nicholas J. Wade. 2014. *Galileo's Visions: Piercing the Spheres of the Heavens by Eye and Mind*. Oxford: Oxford University Press.
- Randall John H. 1940. „The Development of Scientific Method in the School of Padua”. *Journal of the History of Ideas* 1(2): 177–206.
- Rickless Samuel C. 2018. „Qualities”. W: *The Routledge Companion to Seventeenth Century Philosophy*, red. Dan Kaufmann, 60–86. London: Routledge.
- Rotter Krzysztof. 1992. „Fizyka Galileusza a arystotelizm. Przyczynek do roli krytyki w rozwoju wiedzy”. *Nowa Krytyka* 2: 31–51.
- Żukowski Bartosz. 2022. „Galileusz i rozróżnienie między jakościami pierwotnymi a wtórnymi (I). Argument superesencjalistyczny”. *Ruch Filozoficzny* 78(1): 25–49.

## Streszczenie

Artykuł stanowi kontynuację pracy poświęconej teoretycznej analizie głównego argumentu użytego przez Galileusza do sformułowania rozróżnienia między jakościami pierwotnymi a wtórnymi. Jego przedmiotem jest problem ontologicznego statusu jakości wtórnych/wrażeń. W artykule omawiam trzy główne linie interpretacji tego zagadnienia, rozpatrywane w świetle ustaleń poczynionych w pierwszym tekście. Pierwsza część pracy jest poświęcona mentalistycznej interpretacji Galileuszowych jakości wtórnych. Dociekania te uzupełnia analiza mechanistycznych przesłanek jego koncepcji, za sprawą których zasługuje ona na miano „śmięciowej teorii *sensorium*”. W części drugiej analizuję argumenty na rzecz materialistycznej interpretacji jakości wtórnych oraz – posiłkując się wynikami uzyskanymi w pierwszym artykule – wskazuję związane z nią trudności teoretyczne. W trzeciej części pracy omawiam hermeneutyczne zalety i teoretyczne wady wykładni Galileuszowych jakości wtórnych w kategoriach arystotelesowskich. Artykuł kończę uwagami na temat tekstualnego podłoża i historycznego znaczenia ujawnionych trudności interpretacyjnych.

**Słowa kluczowe:** Galileusz, jakości pierwotne i wtórne, superesencjalizm, mechanicyzm, percepcja zmysłowa

## **Galileo on the Distinction between Primary and Secondary Qualities (II). The Problem of the Ontological Status of Sensations**

### **Summary**

The article is a continuation of the paper in which a theoretical analysis of Galileo's principal argument for the distinction between primary and secondary qualities was provided. It focuses on the problem of the ontological status of secondary qualities/sensations. I discuss three main interpretative approaches to the issue, considered in the light of the findings obtained in the first paper. In the first part of the article, I address the mentalist interpretation of Galileo's secondary qualities. Additionally, I explore the mechanistic rationale behind his account, in virtue of which it may be called 'the dustbin theory of the sensorium'. In the second part, I examine the arguments for the materialist reading of the secondary qualities and, by contrasting it with the results obtained in the first article, the theoretical problems inherent in it. In the third part of the paper, I discuss the hermeneutical advantages and theoretical disadvantages of interpreting Galileo's secondary qualities in Aristotelian terms. I conclude the study by indicating the textual basis and historical significance of the interpretative difficulties discussed.

**Keywords:** Galileo, primary and secondary qualities, superessentialism, mechanism, sense perception